

moje
miasto



Zygn Wawnowy

Zofia Kucówna,

aktorka po godzinach

27 II - 5. III. 2003

Od ponad 30 lat mieszkam przy al. Szucha. Te okolice to najwspanialsze miejsce w Warszawie. Spacery do Łazienek, Parku Ujazdowskiego czy Ogrodu Botanicznego są jedną z przyjemniejszych dla mnie rzeczy w życiu...

Z przyjaciółmi z kolei najczęściej spotykam się w kawiarni hotelu Bristol. Przypomina mi elegancję, wiedeńskie kawiarnie Krakowa, jest bodaj jedyną, w której zachowała się atmosfera przedwojennej, ekskluzywnej Warszawy. Bywa, że wpadam tam z moimi studentami z Akademii Teatralnej na wagar. I to też jest edukacja! Latem natomiast przenoszę się do ogródka kawiarni Hotelu Europejskiego.

Niewiele brakowało, a bywałabym we własnej kawiarni! W 1990 roku wraz z Olą Dmochowską i Aliną Janowską chciałyśmy założyć lokal U Aktorek. Miałyśmy opracowane projekty wnętrza, fartuszki w groszki, a nawet kupione krzesła! Raz w tygodniu przewidziane były wieczorki aktorskie ze specjalnie zaproszonymi sławami aktorskimi. Dość powiedzieć, że sam prof. Bardini zapowiedział, że raz w miesiącu stać będzie przy ekspresie kawowym. Niestety, nie dostałyśmy obiecanej wcześniej zgody na wynajęcie lokalu. A teraz o „naszej” kawiarni już nie myślę. ZET